

Sygn. akt II Ka 630/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SSO Krystyna Świącicka SSO Teresa Zawiślak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Marzena Głuchowska

przy udziale Prokuratora Luby Fiłoc

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2015 r.

sprawy **P. K. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 280 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 1 lipca 2015 r. sygn. akt II K 7/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 630/15

UZASADNIENIE

P. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 28 czerwca 2013 roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w zamiarze bezpośrednim kradzieży mienia użyli w stosunku do D. P. (1) przemocy w postaci przewrócenia go na ziemię i kopania po całym ciele, czym narazili D. P. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k., po czym dokonali przeszukania jego odzieży i zabrali mu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. (...) wraz z kartą SIM o nr abonenckim (...), dowód osobisty o serii i numerze A. (...) wydany przez Prezydenta Miasta S. w dniu 27.01.2013 roku oraz pieniądze w kwocie 700 zł, tj. mienie o łącznej wartości na kwotę 850 zł na szkodę D. P. (1),

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw.

z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 28 czerwca 2013 roku w S., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej groził D. P. (1) wyrządzeniem krzywdy jego matce oraz spaleniem ich mieszkania, czym doprowadził D. P. (1) w dniu 15 lipca 2013 roku w S. do rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 1100 złotych,

tj. o czyn z art. 282 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2015 r., sygn. akt II K 7/15, Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. oskarżonego **P. K. (1)** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w punkcie I a/o czynu, który wyczerpał dyspozycję art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **P. K. (1)** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w punkcie II a/o czynu, który wyczerpał dyspozycję art. 282 k.k., z tym, że ustalił, iż doszło do rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 1000 zł, i za czyn ten na podstawie art. 282 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres pozbawienia wolności w sprawie od dnia 16 lipca 2013 r. do dnia 28 stycznia 2015 r.;

V. zwolnił oskarżonego z kosztów sądowych, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wywiódł obrońca oskarżonego P. K. (1), zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a spowodowana była naruszeniem:

art. 7 k.p.k. poprzez bezkrytyczną i nazbyt dowolną, a nie swobodną i wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności:

a) oparcie się wyłącznie na części zeznań pokrzywdzonego D. P. (1) i A. P. (1) i bezpodstawną odmową wiarygodności zeznań świadka D. P. (1) i A. P. (1) w zakresie w jakim świadkowie ci twierdzili, że to nie oskarżony jest winny popełnienia przypisywanych mu czynów;

b) błędne przyjęcie, że przyczyną zmiany zeznań pokrzywdzonego był strach przed oskarżonym w sytuacji, gdy pokrzywdzony wyjaśnił, iż pomylił się i dopiero kiedy wizualnie zobaczył oskarżonego w zakładzie karnym stwierdził, że to nie on jest sprawcą, zaś oskarżony w żaden sposób nie wywierał nacisku na zeznania pokrzywdzonego, albowiem od dnia 16 lipca 2013 r. był pozbawiony wolności (zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany);

c) błędne przyjęcie, że pokrzywdzony stwierdził, że sprawcą czynu jest B. (...) w sytuacji, gdy pokrzywdzony zeznał, że „ Kiedy ja zobaczyłem tego mężczyznę to od razu skojarzyłem, że to **może być** brat „B. (...);

d) bezzasadnej odmowie wiarygodności zeznaniom M. Z. (1), w zakresie

w jakim świadek ten zeznał, że pokrzywdzony przekazał mu, iż podczas okazania nie wskazał sprawcy, a wskazał „najbrzydszego, który był w katalogu”

i że pomógł oskarżonego;

e) bezzasadnej odmowie wiarygodności zeznaniom J. M. i H. K.;

f) błędne przyjęcie, że z opinii biegłej G. S. wynika, że świadek A. P. (1) celowo manipuluje zeznaniami i celowo zeznaje nieprawdę;

2) naruszenie art. 4 k.p.k. poprzez wzięcie pod uwagę jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego i pominięcie tych zeznań, które były korzystne, w szczególności pokrzywdzonego i jego matki, M. Z. (1) oraz G. B. i A. B., a także J. M. i H. K.;

3) naruszenie art. 173 k.p.k. w zw. z § 6 i 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania z dnia 2 czerwca 2003 r. (dalej: Rozporządzenie w sprawie okazania) poprzez przeprowadzenie czynności okazania pośredniego oskarżonego z udziałem D. P. (1)

i A. P. (1) posługując się zdjęciem oskarżonego sprzed 12 lat, a nadto dokonanie okazania głosu oskarżonego w sposób uniemożliwiający weryfikację prawidłowości jego przeprowadzenia z uwagi na fakt, że czynność ta nie została zarejestrowana w żaden sposób i nie można wykluczyć tu sugestii;

4) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozpoznanie wszelkich niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołujący się skonstatował, że wskazane uchybienia doprowadziły do błędu w ustaleniach faktycznych skutkującego przyjęciem, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów i dlatego też wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji przez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie zaś o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Oskarżony przyłączył się do apelacji obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługuje.

W wyprzedzeniu zasadniczej części rozważań podkreślić należy, że nie może być uznawane za właściwe jednoczesne wystąpienie przez apelującego z zarzutami obrazy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., albowiem wymienione przepisy mają charakter rozłączny, a zatem zastosowanie ostatniego z nich możliwe jest jedynie wówczas, gdy mimo przeprowadzenia wszystkich możliwych dowodów oraz dokonania ich oceny spełniającej wymogi składające się na zasadę swobodnej oceny dowodów pojawią się wątpliwości, których nie da się wyeliminować (vide wyrok Sądu Najwyższego z 1 lutego 2012 r., II KK 141/11, LexPolonica nr 3974188). W tym stanie rzeczy uchybienie podniesione w punkcie 4) petitum apelacji musiało zostać uznane za zarzut ewentualny.

Przede wszystkim nie ma racji skarżący, jeżeli kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego. Motywy tej oceny przedstawione zostały w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i analiza przytoczonych tam argumentów wykazuje, iż ocena ta jest prawidłowa. Sąd Rejonowy należycie uwzględnił dyrektywy art. 7 k.p.k., a skoro tak, to Sąd Okręgowy nie jest władny podważyć jego rozumowania i wysnutych na tej podstawie ostatecznych wniosków.

Na wstępie zasadniczej części rozważań podkreślić należy, że inaczej niż chce tego apelujący, mankamenty czynności okazania wizerunku (k. 11- 12), nie przesądzają o bezwartościowości uzyskanych tą drogą zeznań D. P. (1). Okoliczności, iż fotografia przedstawiająca P. K. (1) nie była aktualna, przy czym kwestia ta nie została odnotowana we właściwym protokole, nie zwalniały Sądu Rejonowego od obowiązku dokonania oceny wiarygodności tego dowodu i jego przydatności dla czynionych ustaleń faktycznych. Koncepcja „owoców zatrutego drzewa”, do której de facto

nawiązuje w swych tezach apelujący, znajdująca oparcie w tzw. formalnej teorii dowodów, nie została przyjęta w polskim procesie karnym, gdzie obowiązuje zasada swobodnej oceny dowodów. Ta właśnie zasada nakładała na Sąd I instancji obowiązek oceny przedmiotowego dowodu, zgodnie z dyrektywami art. 7 k.p.k. (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27 maja 2004 r., II AKa 160/04, LEX nr 149706) i wyłącznie na tym też polu rozważać trzeba zagadnienia porównania aktualnego i zobrazowanego zdjęciem sygnalitycznym wyglądu P. K. (1), a także rezultatu bezpośredniego okazania pokrzywdzonemu osoby tegoż w dniu 24 września 2013 r. (k. 106- 107). Na marginesie powyższego zważyć należy, że inaczej niż chce tego skarżący okazanie zdjęć sygnalitycznych było niezbędne, aby w ogóle ukierunkować postępowanie, albowiem to właśnie rzeczona czynność stała się podstawą zatrzymania P. K. (1) (k. 11, 18). W związku z tym nawiązywanie przez apelującego do możliwości przeprowadzania okazania jego osoby już w dniu 16 lipca 2013 r. jawi się jako alogiczne, a przywołane przezeń w tym zakresie judykaty nie znajdują przełożenia na realia niniejszej sprawy. Analogicznego ustosunkowania się wymaga również ta część wyводу skarżącego, w której przez odwołanie się do faktów zaniechania utrwalenia okazania głosu w formie zapisu dźwięku oraz odczytania w ramach tejże czynności jedynie stosunkowo krótkiego tekstu odmawia on jakiegokolwiek znaczenia pozyskanym w ten sposób relacjom D. P. (1) (k. 28-29).

Przystępując do analizy pierwszoinstancyjnej oceny zeznań D. P. (1) zważyć trzeba, że ich zawartość treściowa cechowała się przeciwstawnymi twierdzeniami głównie w odniesieniu do sprawstwa P. K. (1). W ślad za Sądem Rejonowym (k. 613v) podkreślić przy tym należy, że cezurę czasową zmiany treści relacji we wskazanej materii stanowił moment przeprowadzenia czynności okazania

w Zakładzie Karnym. Wbrew zapatrywaniom obrońcy, okoliczność tą Sąd I instancji ocenił w sposób prawidłowy. Słuszności stanowiska, w myśl którego zanegowanie sprawstwa oskarżonego nie odpowiadało rzeczywistości nie przeczy akcentowany przez apelującego fakt, iż dopiero w trakcie okazania osoby D. P. (1) zapoznał się z aktualnym wyglądem P. K. (1), zaś wedle twierdzeń oskarżonego, przedstawiające go zdjęcie sygnalityczne zostało wykonane 12 lat wcześniej (k. 223v, 502). Sąd Rejonowy, odnosząc się do tej kwestii, w oparciu o własne, bezpośrednie, obserwacje stwierdził, że mimo, iż zdjęcie okazane świadkowi nie było nowe,

to jednak pozwalało na jednoznaczną identyfikację (k. 613v). Abstrahując od okoliczności, iż kontrola instancyjna oceny dowodów nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania (vide wyrok Sądu Apelacyjnego z 26 listopada 2012 r., II AKa 149/12, LEX nr 1264421), zważyć trzeba, że zasady doświadczenia życiowego uczą, iż rysy twarzy osoby dorosłej, pomimo znacznego nawet wpływu czasu, nie ulegają przeobrażeniom idącym tak daleko, aby zaistniałe zmiany wykluczały możliwość rozpoznania. Dowodem powyższego jest porównanie fotografii P. K. (1) (k. 12 i 594). Na prawidłowość takiego zapatrywania wskazują nadto rezultaty przeprowadzonego okazania głosu. Wbrew stanowisku apelującego, informacje przekazane przez D. P. (1) w trakcie rzeczonyj czynności nie mogą być dyskredytowane z uwagi na samo tylko zaniechanie utrwalenia dźwięku w jej toku. Zaznaczyć bowiem trzeba, że już przed dokonaniem tej czynności procesowej D. P. (1) podawał, iż jeden z napastników w dniu

28 czerwca 2013 r. posługiwał się „basowym głosem” i konkretnym „stylem mówienia” (k. 4v), zaś w trakcie okazania głosu wskazał, że rozpoznaje głos P. K. (1) po charakterystycznej niskiej barwie, tempie mówienia i przycinaniu się (k. 28v). Wobec okoliczności, iż w trakcie zajścia ze wskazanej daty napastnik miał nie mówić wiele (zeznania D. P. (1)- k. 4, 21, 595v- 596), chybionymi są przy tym te argumenty obrońcy, w których przez nawiązanie do długości tekstu odczytanego w ramach okazania głosu podważa on wartość informacji uzyskanych tą drogą.

Istotnym argumentem przemawiającym za prawidłowością zaprezentowanego wyżej toku rozumowania są także wskazane przez D. P. (1) przyczyny,

dla których wycofał się z twierdzeń obciążających P. K. (1). W ślad za Sądem

I instancji (k. 613v) zaakcentować w tym miejscu należy, że w trakcie ostatniego przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego pokrzywdzony podał, iż boi się P. K. (1), nie chce zeznawać na jego niekorzyść, a także nie może swobodnie poruszać się na zewnątrz, albowiem w stosunku do niego używane jest słowo „konfident” (k. 134- 135, 596). Zeznając na etapie rozprawy głównej w sprawie II K 650/13 D. P. (1) podał natomiast, że identyfikując

oskarżonego pomylił się, albowiem jest on za wysoki (k. 200, 596v). O ile możliwym byłoby uwzględnienie argumentacji nawiązującej do samego wzrostu P. K. (1), to jednak pamiętać trzeba, że w dalszej kolejności świadek podał, iż w jego ocenie wyżej wymieniony jest podobny do swego brata posługującego się pseudonimem (...) (k. 200v, 596v), co wskazuje na to, że twarz napastnika- skoro została wskazana na zdjęciu sygnalitycznym- musiała być podobna do twarzy braci K.. Za słusznością takiego wniosku przemawia okoliczność, że D. P. (1) kilkakrotnie podkreślał podobieństwo oskarżonego do napastnika (k. 201, 596v). W toku rozprawy głównej w sprawie niniejszej pokrzywdzony stwierdził natomiast, że aczkolwiek napastnik był podobny do podsądnego z postury, to jednak miał zupełnie inną twarz (k. 595v). Oświadczenie takiej treści w sposób jaskrawy przeczy przytoczonym wyżej twierdzeniom w odniesieniu do zmiany treści zeznań, wskazując na inną niż dążenie do prawdy przyczynę wolty D. P. (1). Nie bez znaczenia pozostaje tutaj także okoliczność, iż mimo niewątpliwego przyjrzenia się osobie P. K. (1)

w trakcie toczącego się postępowania pokrzywdzony nie był w stanie rozpoznać go na okazanych pierwotnie zdjęciach sygnalitycznych (k. 596v), aczkolwiek wedle własnych twierdzeń początkowo takiego rozpoznania dokonał wyłącznie w oparciu

o podobieństwo tegoż do brata. Z tych wszystkich względów za jedyną racjonalną przyczynę wycofania się D. P. (1) z twierdzeń obciążających oskarżonego mogła być uznana tylko obawa przed nim, zrelacjonowana w toku ostatnich zeznań

na etapie postępowania przygotowawczego. Na marginesie zaznaczyć przy tym trzeba, że przedmiotowa relacja przeczy wysuwanemu przez apelującego argumentowi o niemożności wywarcia przez P. K. (1) wpływu na treść zeznań świadka, a także uniemożliwia zaakceptowanie zeznań M. Z. (2), jako wskazujących na szcze-

rość przyczyn zmiany zeznań przez D. P. (1). Dotychczasowe wywoły nakazały również uznać wyłącznie za nieścisłość językową przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że pokrzywdzony, odnosząc się do zajścia z dnia 15 lipca 2013 r., podał, iż sprawcą „był” brat (...), podczas gdy w rzeczywistości wskazał on, iż sprawcą „może być” brat (...) (k. 22).

Na trafność stanowiska zajętego przez Sąd Rejonowy w materii przyczyn zmiany deskrypcji D. P. (1) wskazuje również dokonana w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ocena zeznań A. P. (1). Aczkolwiek wyżej wymieniona kilkakrotnie zapewniała, że to nie P. K. (1) był sprawcą pobicia jej syna,

to jednak w sposób powtarzający się wskazywała na towarzyszący jej stan obawy (k. 222v- 223v, 502v- 504), przy czym stan ten raz powiązała wprost z oskarżonym

(k. 223, 504). Nie bez znaczenia w zakresie zaaprobowania pierwszoinstancyjnej oceny zeznań tego świadka pozostają nadto podane przezeń przyczyny wycofania się

z rozpoznania P. K. (1) jako mężczyzny, dla którego D. P. (1) zakupił na raty telewizor i grę (k. 116v). Wyjaśniając rozbieżności w swych relacjach A. P. (1) podkreśliła, że do wskazania zdjęcia przedstawiającego P. K. (1) nakłonił ją funkcjonariusz Policji (k. 504). Sąd Rejonowy zasadnie nie dał takiemu twierdzeniu wiary, albowiem w demokratycznym państwie prawnym, jakim jest Polska, domniemywa się, że organy ścigania funkcjonują zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie dopuszczając się nadużyć w trakcie wykonywanych czynności, (podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 27 września 2012 r., II AKa 83/12, LEX nr 1220567), zaś zeznania G. Ś. (k. 533v) nie pozwoliły na tezę o co najmniej uprawdopodobnieniu zaistnienia okoliczności przeciwstawnych. Słuszności stanowiska upatrującego przyczyny zmiany zeznań przez A. P. (1) w obawie przed P. K. (1) dowodzą również sprzeczności, w które świadek popadł w odniesieniu do kwestii wcześniejszych kontaktów z oskarżonym. Wyżej wymieniona początkowo podała bowiem, że zna podsądnego z widzenia jako sąsiada (k. 503, 534), a następnie stwierdziła, iż po raz pierwszy zobaczyła

go w sądzie (k. 534v). Apelujący nie ma przy tym racji, o ile podnosi, że Sąd Rejonowy, wartościując relacje A. P. (1), przeinaczył wnioski płynące

z wywołanej w sprawie opinii biegłego z zakresu psychologii, dochodząc w efekcie do błędnych ocen. Lektura pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi wprawdzie, że przyjęto, iż ze stwierdzonych przez biegłą podatności świadka na sugestię i perswazję, a także ze zmienności w treści zeznań, której nie można wytłumaczyć zacieraniem się śladów w pamięci, wynika, że celowo manipuluje ona zeznaniami i celowo zeznaje nieprawdę (k. 614), jednakże sformułowanie takie uznawać należy wyłącznie za nieścisłość językową. Całokształt wywołu Sądu I instancji

wskazuje bowiem, że wnioski biegłego w rzeczywistości zostały wykorzystane jako okoliczność uprawdopodobniająca odtworzoną przez Sąd Rejonowy przyczynę zmiany zeznań wyżej wymienionej, nie zaś jako argument świadczący sam w sobie o składaniu przez nią deskrypcji nieodpowiadających prawdzie.

Reasumując całokształt powyższego raz jeszcze podkreślić trzeba, że na obdarzenie walorem wiary zasługiwała ta część zeznań D. P. (1), która wskazuje na popełnienie przez P. K. (1) czynów objętych zarzutami aktu oskarżenia. Zważyć przede wszystkim należy, że rezultaty okazania zdjęć sygnalitycznych uprawdopodobniają wygląd oskarżonego, który jest wyjątkowo charakterystyczny. Przedmiotową okoliczność w swoim uzasadnieniu stwierdził Sąd Rejonowy, wskazując

na swój kontakt z wyżej wymienionym (k. 613v), a Sąd Okręgowy zaobserwował

w toku rozprawy apelacyjnej. W ocenie Sądu Odwoławczego, wybitnie charakterystycznym jest także głos podsądnego, co stanowi dodatkową okoliczność pozwalającą na uznanie za wiarygodne efektów okazania głosu. Nie bez znaczenia dla uznania sprawstwa podsądnego pozostaje także fakt, że D. P. (1) i P. K. (1) od lat zamieszkują w tej samej miejscowości, w niewielkiej od siebie odległości i dlatego też przeczy zasadom doświadczenia życiowego zakładanie, że nigdy się nie widzieli, zwłaszcza, że matka pokrzywdzonego, A. P. (1) podała, iż zna oskarżonego z widzenia jako sąsiada (k. 503, 534). W związku z tym nielogicznym byłoby zakładanie, iż pokrzywdzony mając bezpośredni kontakt i możliwość dokładnego przyjrzenia się osobie, która w dniu 15 lipca 2014 r. odbierała od niego pieniądze i łącząc jej głos z głosem osoby uczestniczącej w zajściu z dnia 28 czerwca 2014 r., mógłby ją pomylić z kimkolwiek innym, a zwłaszcza z osobą, z którą stykał się w przeszłości. Z całą mocą podkreślić w tym miejscu trzeba, że na analogiczne kryteria rozpoznania osoby biorącej udział w incydentach objętych zarzutami aktu oskarżenia D. P. (1) wskazał w wyjaśnieniach złożonych w sprawie II K 75/13 Sądu Okręgowego w Siedlcach, kiedy to na etapie postępowania przygotowawczego podał, że w dniu 28 czerwca 2013 r. słyszał głos jednej osoby, która poleciła mu dostarczenie kwoty 1.000 zł w dniu 15 lipca 2013 r., i to właśnie osoba posługująca się tym głosem pieniądze te odebrała. Także w tej sprawie wyżej wymieniony podkreślił, że rozpoznał wizerunek wspomnianej osoby na zdjęciu sygnalitycznym (k. 228, 596v), a twierdzenia takiej treści potwierdził na etapie rozprawy głównej w tejże sprawie w dniu 22 listopada 2013 r. (k. 230, 596v), mimo, iż w toku okazania przeprowadzonego w Zakładzie Karnym w dniu 24 września 2013 r. nie rozpoznał P. K. (1) (k. 106- 107). Za wiarygodnością tej części relacji D. P. (1), która wskazuje na winę P. K. (1) przemawia również fakt, iż została ona złożona na początkowym etapie postępowania przygotowawczego, kiedy żadna osoba, z natury rzeczy, nie mogła wywrzeć wpływu na treść przekazanych przezeń informacji. Pokrzywdzony stanowczo podawał wówczas, że rozpoznanym przez niego sprawcą był mężczyzna bardzo podobny („jak brat”) do osoby posługującej się pseudonimem (...) i dlatego też myślał, że to brat tejże osoby (k. 4v, 22). Już z powyższego wynika, że D. P. (1) nie pomylił osoby, która brała udział w zajściach objętych zarzutami aktu oskarżenia z tą osobą, którą określił jako posługującą się wskazanym wyżej pseudonimem. Nie można pomijać przy tym faktu, że osoba posługująca się, zdaniem pokrzywdzonego, pseudonimem (...) ma od 2011 r. tatuaż na twarzy (zeznania M. K.- k. 504v), zaś oskarżony tatuażu takiego nie ma, a zatem pomimo podobieństw pomiędzy tymi osobami zachodzą równocześnie wyraźne różnice w ich wyglądzie. D. P. (1), wskazując na oskarżonego jako na brata (...), nie musiał przy tym wiedzieć, że także on nosi taki pseudonim. Sąd Odwoławczy podzielił także argumentację Sądu I instancji (k. 613v), wskazującego na istotne znaczenie okoliczności, że zmiana zeznań D. P. (1) w zakresie rozpoznania P. K. (1) pojawiła się dopiero w czasie pobytu w jednostce penitencjarnej. Z doświadczenia wynika,

iż mimo starań podejmowanych przez funkcjonariuszy Służby Więziennej osoby pozostające w takich jednostkach nawiązują kontakty pozaregulaminowe, organizując tą drogą własny obieg informacji. Na uwagę zasługuje przy tym fakt, iż pokrzywdzony, wyjaśniając jako podejrzany w sprawie II K 75/13 Sądu Okręgowego

w Siedlcach podał wprost, że obawia się, iż jeśli konkretne osoby w Zakładzie Karnym dowiedzą się, że „wydał P.”, to z tej racji niewątpliwie go zamordują

(k. 228v), a także wskazywał na odnoszenie się do jego osoby przez współosadzonych przy użyciu słowa „konfident” (k. 135). Uwarunkowania tego rodzaju przydają przy tym wnioskowi oskarżonego o okazanie jego osoby pokrzywdzonemu, w trakcie pobytu każdego z nich w Zakładzie Karnym, odmienne znaczenie aniżeli nadawane przez apelującego obrońcę i nie świadczą tym samym o jego niewinności. W świetle powyższego logiczne i przekonujące były te argumenty D. P. (1), zaprezentowane w toku ostatniego przesłuchania na etapie postępowania przygo-

towawczego, w których wskazał on na obawę przed zemstą P. K. (1) oraz te relacje A. P. (1), w których wskazywała ona na strach przed wyżej wymienionym.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że stanowisko Sądu Rejonowego, obdarzające wiarą tę część relacji D. P. (1), która wskazuje na sprawstwo P. K. (1) było ze wszech miar słuszne. W związku z tym stwierdzić nadto trzeba, iż apelacja bezzasadnie wskazuje, że dowodem świadczącym o niemożności uznania P. K. (1) za winnego zarzucanych mu czynów są wiadomości tekstowe przedstawione przez A. P. (1) (k. 121v-122). Niezrozumiałym jest bowiem argumentowanie powyższego podkreśleniem, że wspomniane wiadomości wysyłał M. W. w czasie, gdy w stosunku do oskarżonego był stosowany izolacyjny środek zapobiegawczy, a zatem już po popełnieniu czynów objętych zarzutami aktu oskarżenia. Wobec skonstatowanej wyżej wiarygodności rozpoznania przez D. P. (1) wizerunku i głosu P. K. (1) za chybione uznać należało także wskazanie przez obrońcę na niewyjaśnioną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym rolę M. W.. Skoro brak jest podstaw dla podważenia rozpoznania P. K. (1) przez pokrzywdzonego na początkowym etapie postępowania przygotowawczego, to brak jest podstaw dla wywodzenia, że epizody związane z M. W. mogą rzutować na treść poczynionych ustaleń faktycznych. W analogiczny sposób należało odnieść się do hasłowego powołania się przez apelującego na relacje G. B. (k. 361v, 362, 506v- 507v) i A. B. (k. 392, 508- 508v), prezentujących własny punkt widzenia na rolę M. W., a także na wzajemnie sprzeczne zeznania J. M. (k. 223v- 224v, 506- 506v) i H. K. (k. 203- 203v, 505v- 506).

W tym stanie rzeczy ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd Rejonowy nie nosi cech dowolności, a tym samym nie narusza zasady obiektywizmu statuowanej przepisem art. 4 k.p.k. Nie zmienia tego konstatacja obrońcy o konsekwencji wyjaśnień oskarżonego nieprzyznającego się do winy. Wnioski płynące z wiarygodnej części materiału dowodowego były przy tym wystarczające dla poczynienia niezbędnych ustaleń faktycznych, a tym samym nie można zakładać, tak jak chce tego apelujący w punkcie 4) petitum apelacji, że zaistniały wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym i które zostały rozstrzygnięte na niekorzyść P. K. (1).

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się także, by kara orzeczona wobec P. K. (1) za przypisane mu czyny była rażąco surowa. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku bezspornie wynika, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy rozważał wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, a w szczególności stopień społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów, jak i okoliczności stricte osobiste sprawcy. Sąd Okręgowy podzielił zawarte w uzasadnieniu wyroku argumenty dotyczące wymiaru kar jednostkowych za poszczególne przestępstwa i kary łącznej i w pełni je zaakceptował. Sąd Odwoławczy nie dopatrył się bowiem żadnej istotnej okoliczności, która miałaby wpływ na wymiar tych kar, której Sąd I instancji nie uwzględniłby przy jej wymiarze.

Wymiar jednostkowych kar pozbawienia wolności nie przekracza stopnia winy oskarżonego, albowiem jego poziom rozwoju intelektualnego i społecznego pozostawiał mu pełną możliwość rozpoznania znaczenia popełnionych czynów, zaś do podjęcia i zrealizowania decyzji woli o ich dokonaniu doszło w warunkach i sytuacjach

pozwalających na zachowanie zgodne z prawem. Rzeczony kary odpowiadają także stopniowi społecznej szkodliwości popełnionych przezeń przestępstw, przy czym stopień ten był największy w przypadku czynu zakwalifikowanego z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., gdyż biorąc udział w zajęciu z dnia 28 czerwca 2013 r. P. K. (1) naruszył jednocześnie dobra prawne w postaci zdrowia człowieka, mienia i wiarygodności dokumentów stwierdzających tożsamość. Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt, że to właśnie wskazane przestępstwo niejako „utorowało” oskarżonemu drogę do występku z dnia 15 lipca 2013 r. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że P. K. (1) popełniając każde z przypisanych mu przestępstw działał w realizacji zamiaru bezpośredniego, przejawiając tym samym wysokie natężenie złej woli. Zastosowane przez Sąd Rejonowy jednostkowe kary pozbawienia wolności odpowiadają nadto właściwościom i warunkom osobistym sprawcy, a więc względem indywidualno-prewencyjnym. Zważyć trzeba, że P. K. (1) przypisanych mu czynów dopuścił się w wieku 39 lat (wyjaśnienia P. K. (1)- k. 501v), a zatem jako osoba w pełni dojrzała, a tym samym doskonale zdająca sobie sprawę z niedopuszczalności naruszania porządku prawnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak było również podstaw dla stwierdzenia rażącej surowości kary łącznej pozbawienia wolności zastosowanej względem P. K. (1). W myśl unormowania art. 86 § 1 in principio k.k. Sąd Rejonowy był uprawniony do orzeczenia wobec tego oskarżonego kary łącznej wskazanego rodzaju w granicach od 3 do 5 lat. Charakter związków pomiędzy czynami przypisanymi P. K. (1), a także odstęp czasowy pomiędzy nimi, w pełni uzasadniał natomiast posłużenie się przez Sąd I instancji zasadą asperacji. Przy uwzględnieniu powyższego oraz wobec okoliczności, że miarą surowości kary nie jest jej ilościowy wymiar, ale stopień wykorzystania przewidzianej prawem sankcji karnej (podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6 czerwca 2012 r., II AKa 103/12, LEX nr 1227636), nie sposób uznać wymierzonej P. K. (1) kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności za niewspółmiernie surową w stosunku do jego przestępnej aktywności.

Z tych wszystkich względów i przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.

Z racji wymierzenia P. K. (1) bezwzględnej kary pozbawienia wolności, nieosiągania przezeń jakichkolwiek dochodów, przy nieposiadaniu żadnego majątku i pozostawaniu na jego utrzymaniu dziecka w wieku 10 lat (wyjaśnienia P. K. (1)-k. 501v) Sąd Okręgowy, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.